

W: Społeczeństwo, gospodarka, kultura.
Studia ofiarowane Marianowi Matowistom
w czterdziestolecie pracy naukowej.
Iowa 1974 PWN

Karol Górski

Toruń

UWAGI O HISTORII DOMU MIESZKALNEGO W KRAJACH NADBAŁTYCKICH

Historia mieszkania ludzkiego stanowić może nie tylko ważny przyczynek do dziejów społecznych, ale także dać w ręce badacza klucz do rozwiązania niejednego problemu. Tak właściwie można by sądzić dziś, kiedy badania nad historią mieszkania znajdują się właściwie w zaczątkach. W niektórych krajach, jak w Anglii, w Niemczech i krajach skandynawskich, podjęto próby napisania historii domu mieszkalnego, ale w innych badania tego typu nie zostały nawet zapoczątkowane. Nie ma też np. historii zamku jako mieszkania pana feudalnego¹. Nauka niemiecka zajmuje się zamkiem przede wszystkim ze stanowiska militarne-go, ale i nauka francuska ubocznie tylko rozpatruje funkcję mieszkalną obronnych budowli. Może najwięcej zajmowano się historią domu mieszkalnego w Anglii, ale wydaje się, że bez badań porównawczych wszelkie analizy oparte na materiale pochodzącym z jednego kraju pozostaną zawsze niepełne i jednostronne. Dopiero bowiem badania porównawcze mogą pozwolić na ustalenie różnic występujących w poszczególnych krajach czy grupach krajów, a przez ustalenie różnic na sięgnięcie do ich przyczyn. Brak występowania jakichś form może być bardziej wymowny niż odmienne ich ukształtowanie. Oczywiście, przy badaniach metodą porównawczą należy uczynić zastrzeżenie, że porównywalne są tylko te formy, które należą do jednej formacji dziejowej i jednego kręgu kultury, zarysowanego zresztą szeroko. Dopiero po ustaleniu zjawisk, występujących w danym kręgu kultury, możliwe jest i uzasadnione metodyczne porównywanie ich z innymi kręgami kultury lub innymi okresami.

Wydaje się, że podjęcie badań nad mieszkaniem ludzkim wymaga

¹ M. Wood, *The English Mediaeval House*, London 1965; A. Tuulse, *Burgen des Abendlandes*, Wien—München 1958; R. Schmidt, *Burgen des deutschen Mittelalter*, München 1959; o domu chłopskim niżej przyp. 36.

7* Zofia publikacja ... 1976-1985.

D



ustalenia założeń metodycznych. Nie chodzi jedynie o inwentarz archeologiczny czy o rekonstrukcję dawnego mieszkania, ale o ustalenie funkcjonalnej roli jego poszczególnych elementów i stosunku do całości życia społecznego².

Niewątpliwie, na kształt mieszkania wpływają w ciągu stuleci i tysięcy różnorakie czynniki, jak klimat, który zmusza do trzymania bydła pod jednym dachem z ludźmi³, nie mówiąc o samym kształcie dachów, odmiennym w krajach północy i na południu Europy. Duży wpływ wywiera materiał budowlany, drewno i glina, potem cegła na północy, a kamień na południu. Tradycje budowlane i mody wpływają na zewnętrzną postać domu mieszkalnego. Ale najważniejszy wydaje się wpływ struktur społecznych. Dom „wielkiej rodziny” pełni inne funkcje niż rodziny małej, w okresie rodowej i plemiennej organizacji społeczeństwa dom funkcjonuje inaczej niż w okresie, gdy ugruntował się ustrój stanowy. Pomijamy tu przemiany ostatnich dwóch stuleci.

Artykuł niniejszy daleki jest od wyczerpania problematyki, która przy obecnym stanie badań może być tylko zarysowana. Autor postawił sobie za cel jedynie zasygnalizować ją w ramach jednego kręgu kultury, do którego Polska należała w okresie ustroju stanowego — mianowicie regionu Morza Bałtyckiego. Obszary te, obejmujące Europę północną i wschodnią, powiązane są z regionem Morza Północnego, natomiast wyraźnie różnią się od regionu Morza Śródziemnego. W starożytności nad Moczem Śródziemnym wykształciło się miasto-państwo, ognisko wysokiej kultury. Natomiast nad brzegami Bałtyku i Morza Północnego rozwijała się kultura oparta na organizacji rodowej i plemiennej. Europa w starożytności dzieliła się równoleżnikowo, na północną i południową, i dopiero w toku średniowiecza, wraz z jej unifikacją kulturową, zarysowuje się podział południkowy. Mimo to stale występują pozostałości dawnych, głębszych różnic, sięgających tysięcy. Dlatego nawet w okresie panowania ustroju stanowego od XIII do XVIII w. można mówić o pewnej kulturowej wspólnocie krajów leżących nad Bałtykiem, a przede wszystkim o pewnej wspólnocie zasadniczej struktury społeczeństwa. W tych więc granicach czasowych i terytorialnych zamknie się próba spojrzenia na historię mieszkania, podjęta przez autora.

² W. G. Hoskins, *Fieldwork in Local History*, London 1967, s. 23, określa w sposób trochę paradoksalny tę sprawę, pisząc, że w nowoczesnym domu mała kuchenka i wielki garaż są wyrazem oszczędności na jedzeniu, by jego kosztem utrzymać samochód. W każdym razie jest to wyraz malejącej roli życia towarzyskiego, połączonego z uctwowaniem, na rzecz innych form rozrywki.

³ *Danmarks Historie (Politiken-Vorlag)*, t. I—X, København 1963—1965, zawiera wiele danych i referencji do szczegółowych badań nad historią mieszkania w Danii: t. II, s. 292—296; t. III, s. 227; t. V, s. 57—58, 290—299, 297; t. VII, s. 129; t. VIII, s. 336; t. IX, s. 261.

628455

K. 271/30

Długie tysiąclecia, poprzedzające powstanie ustroju stanowego, niosły ze sobą ewolucję domu chłopskiego, podstawowej budowli mieszkalnej. Dom ten, jednoizbowy, niewielki (3×3 m), dopiero w początkach pierwszego tysiąclecia naszej ery zaczyna się powiększać (do 6×8 m). Z tego domu powstał dom na podgrodziu w Polsce, równie mały, jednoizbowy, oraz dom nieco większy, złożony z izby i komory (XII w.). Dom słowiański miał piec stojący w izbie. Piec powstał zapewne z przeniesienia pieca piekarniczego do pomieszczenia mieszkalnego, podczas gdy u ludów germańskich do ogrzewania pomieszczenia służyło otwarte ognisko⁴.

Około IX—X w. n.e. obok domu chłopskiego pojawia się dom pana feudalnego. Znany tylko taki dom w krajach skandynawskich, gdzie składał się z komory pana i hallu, w którym sypiała i jadła družyna, podczas gdy pan z rodziną mieszkał w komorze. Osobny budynek stanowiła kuchnia. Również w podgrodziach-miastach powstają w tym czasie jakieś większe dwory, o których w Polsce mówią nam źródła⁵. Zarysowuje się tedy trojaki typ domu mieszkalnego, który będzie występował w następnych stuleciach: 1) dom feudała, obronny lub nie, 2) dom miejski, 3) dom chłopski. I tu otwiera się pole do badań porównawczych.

Architektura w służbie panów feudalnych przybierała różnorodną postać w zależności od warunków, w których tworzyła się struktura feudalna. W badanym regionie można rozróżnić trzy odrębne obszary.

Pierwsza grupa krajów to Dania, Szwecja, Norwegia, Polska, Litwa, które nie uległy podbojowi niemieckiemu, ale drogą ewolucji, pod silniejszym lub słabszym naporem niemieckiego feudalizmu, przyjmowały niektóre jego formy, nie zrywając z przeszłością i własną kulturą.

Druga grupa obejmuje te kraje, które uległy podbojowi albo przyjęły niemieckie formy feudalne na skutek szybkiej germanizacji warstw wyższych. Recepcja była niepełna, ale objęła istotne elementy prawa lennego. Jedynie silna władza książąt i liczne rzesze drobnego rycerstwa, zależnego od nich, odróżniały terytorialne księstwa na wschód od Łaby od ziem rdzennych Rzeszy. Należą tu Brandenburgia, Holsztyn, Saksonia, Meklemburgia, odgórnie zgermanizowane Pomorze Zachodnie oraz Inflanty, w których obok zakonu niemieckiego zaszczerpiono ustrój lenny na ziemiach biskupich. Powstawały tu zamki panów feudalnych i skromniejsze siedziby drobniejszego rycerstwa.

Do trzeciej grupy zaliczyć należy państwo krzyżackie w Prusach,

⁴ J. Kostrzewski, *Kultura prapolska*, Poznań 1949, s. 112—139.

⁵ K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, cz. I, *Kultura materialna*, Kraków 1929, s. 542—564; J. Czekanowski, *Wstęp do historii Słowian. Perspektywy antropologiczne, etnograficzne, archeologiczne i językowe*, wyd. 2, Poznań 1957, s. 409—427 (dom wiejski).

zbudowane przez zakon rycerski, który nie dopuszczał do utworzenia się silnego stanu szlacheckiego i nie pozwalał na budowę zamków prywatnych⁶.

W każdej z tych trzech grup krajów rozwijał się inaczej ustrój feudalny, a równocześnie w różnoraki sposób kształtowało się mieszkanie rycerza w domu obronnym lub nieobrotnym, w zamku czy drewnianym dworze.

W pierwszej grupie krajów szczególne znaczenie mają Dania i Polska. Oba te kraje leżały w zasięgu bezpośredniego oddziaływania Rzeszy, ale żaden z nich nie wszedł w jej skład ani nie przyjął w zasadzie ustroju lennego. W obu krajach obok rodów możnowładczych powstało liczne drobne rycerstwo, pochodzące z wolnych chłopów. Było ono mniej liczne w Danii niż w Polsce i w toku dziejów uległo zanikowi. Niemniej w początkowej fazie rozwoju w XII i początkach XIII w. punkt wyjścia dla obu krajów był podobny⁷.

Archeologia duńska, szczęśliwsza od polskiej, dokonała odkrycia w Halkaer na Jutlandii siedziby pana feudalnego, zamieszkaną jeszcze w końcu XIV w. (1385). Ta siedziba, położona na lekkim wzniesieniu wśród suchych dziś łąk nad rzeczką, otoczona była wałem i częstokołem. Środkiem biegła równoleżnikowo droga, dzieląc zamknięty wałem obszar na dwie części. W północnej, z wjazdem przez bramę wewnętrzną, wyodrębnione częstokołem w osobny zespół stały trzy budynki o konstrukcji słupowej z drewna i gliny. Zachodni budynek o wymiarach 16 × 5,5 m dzielił się na dwa pomieszczenia: południowe większe, o wymiarach 11 × 5,5 i północne, prawie kwadratowe, z osobnym wyjściem na podwórze. W środku dużego pomieszczenia znajdowało się podłużne palenisko, takie, jakie znamy z opisu hallu w sagach nordyjskich. Zapewne spała tu i jadła drużyna. W położonej za hallem komorze sypiał pan z rodziną. Spożywał on posiłki i sprawował sądy w hallu. Drugi budynek, północny, miał jedną izbę o podobnych wymiarach jak dom zachodni. Znajdowały się tu paleniska i jamy na odpadki. Była to zapewne duża kuchnia, zbudowana z torfu. W kuchni sypiała, jak sądzę, służba żeńska wraz z ochmistrzynią czy kucharką. Tak zresztą bywało później w Polsce. Trzeci budynek, wschodni, o takich samych wymiarach jak zachodni, nie miał pieców ani palenisk, ale był podzielony wewnątrz na małe komórki. Być może, służył on za schronienie w czasie wojen poddanym chłopom lub był tkalnią.

⁶ K. Górski, *Die Anfänge des Ständewesens im Nord- und Ostmitteleuropa im Mittelalter* [w:] *Anciens Pays et Assemblées d'États*, t. XL, Bruxelles 1967.

⁷ Wł. Czaplinski, K. Górski, *Historia Danii*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1965, s. 81—82; A. Christensen, *Kongemagt og Aristokrati*, København 1944, s. 123—143.

Przy bramie wewnętrznej do zespołu północnego znaleziono dużo kości odnóży świńskich. Sądzę, że wskazuje to, iż trzymano tam psy. W części południowej, do której był wolny dostęp od drogi biegnącej środkiem grodu, znajdowały się budynki gospodarcze i browar⁸.

Analiza zabudowań siedziby pańskiej rzuca sporo światła na strukturę społeczności dworskiej. Niezameżne kobiety i mężczyźni powinni byli z zasady posiadać osobne pomieszczenia mimo całej swobody obyczajów, jaka mogła panować. Na całość stosunków wpływała zapewne wielka liczba ludzi, którzy nie mogli zawrzeć małżeństwa z powodu braku środków materialnych. Szli oni na służbę do pana, a jeżeli zdobyli sobie jego łaskę, pozwalał im na zawarcie małżeństwa i dawał wyposażenie w postaci funkcji urzędniczej lub dożywotniego użytkowania jakiejś części majątku. Służbie żeńskiej dawano posag. Jeżeli jednak pan lub pani nie chcieli zezwolić na małżeństwo i wyposażyc ubogie sługi i służebnice, rycerzy i dworki — to zostawali oni w stanie bezżennym. Przy tym stanie rzeczy dzieci nieślubne były tolerowane, ale nie oznacza to, by anarchia seksualna miała występować jawnie.

Należy się spodziewać, że w Polsce istniały podobne dwory możnych, zbudowane z drewna i otoczone częstokołem. Wiemy, że istnieli rycerze służebni możnych panów duchownych i świeckich⁹, niewątpliwie nieżonaci, pozostający na utrzymaniu pana. Zapewne też mieszkali razem, w izbie drużyny, a służba męska sypiała razem w izbie czeladnej, żeńska zaś w kuchni. Prawdopodobnie służyły tym celom osobne budynki lub w rozbudowanych dworach znajdowały się osobne pomieszczenia. Można przypuszczać, że dalsze poszukiwania przyniosą odkrycie także drewnianego domu pańskiego z XII—XIII w.

W Polsce jesteśmy lepiej poinformowani o kształcie siedziby średniego i drobnego rycerstwa. Dwór szlachecki był podwojoną chatą chłopską, z sienią, która czasem biegła na przestrzał. Niekiedy bywały małe sionki, jak w plebanii z XVII w. przy kościele św. Józefa w Sandomierzu. Jest to dworek zbudowany w szachulec z drzewa i gliny, z ganeczkiem wspartym na dwóch kolumnach. Dwór musiał mieć co najmniej dwa połączone ze sobą pomieszczenia, izbę i alkierz (komorę). W izbie spożywano posiłki i przyjmowano gości, w komorze (alkierzu) sypiała rodzina pana. Podwojenie tych pomieszczeń dawało typowy dwór polski,

⁸ A. Russel, *Middelalderborgen ved Halkaer* [w:] *Nationalmuseet Arbejdsmarken* 1947, København 1947, s. 73—79, uważa, że wschodni budynek służył do uczt i spania, był więc to dom dla gości. Sądzę, że nie należy wykluczyć, by w czasie wojny służył za schronienie dla chłopów z okolicy.

⁹ M. Friedberg, *Klientela świecka biskupa krakowskiego w XII—XIV w.* [w:] *Studia historyczne ku czci S. Kutrzeby*, t. I, Kraków 1938.

do którego dobudowywano dalsze izby, tworząc skrzydła¹⁰. W Danii nie występują opisy mieszkania drobnego rycerstwa.

Lepiej znane są grody należące do panującego. W Danii odkopano gród w Trelleborgu, pochodzący z początku XI w., o regularnym zarzysie na planie koła, z geometrycznie rozmieszczonymi budynkami mieszkalnymi dla drużyny podzielonej na „załogi” okrętowe¹¹. W Polsce budynki mieszkalne w grodach znajdowały się czasem pod wałami. Zasady rozmieszczenia ich w grodach nie zostały jednak ustalone¹². Grody saskie miały nieregularną zabudowę w obrębie wałów ziemnych i częstokolów¹³.

Dalszy etap rozwoju feudalizmu zaznaczył się budową zamków murowanych. Wzory brano z Zachodu, przy czym na Danię oddziaływały na pewno wpływy angielskie. Strona militarna budownictwa zamkowego nie stanowi przedmiotu naszej analizy, która skupia się na zagadnieniu mieszkania.

Zamek na Zachodzie w XI i XII w. składał się z donżonu (w starej polszczyźnie zwanego stołpem), w którym było również mieszkanie pana. Dalszym etapem było powstanie murowanego domu, występującego zarówno w zamkach, jak i w dworach wiejskich (manor, manoir). Zasadniczo składał się on z przyziemia, przeznaczonego na cele gospodarcze, i piętra, na którym w Anglii znajdowały się co najmniej dwa pomieszczenia: hall i chamber (komora), w której mieszkał pan. Czasem budynek był parterowy, ale i wówczas rdzeniem jego były owe dwie zasadnicze części mieszkania. Po stronie przeciwległej do komory dobudowywano kuchnię, spiżarnię i inne pomieszczenia gospodarcze¹⁴. W Niemczech budowano w zamkach piętrowe palatium (pallas). Przyziemie mieściło pomieszczenia gospodarcze, na piętrze znajdowały się izba (stube) i komora, a jeżeli było drugie piętro, to zajmowała je „sala”¹⁵. Przejęto ją może z Francji jako salę rycerską. Czasem sala wypełniała osobny budynek. Była ona przeznaczona na posiedzenia sądowe, zebrania i uroczystości. Zdaje się, że w zasadzie nie było w niej pieca, podczas gdy izba była zawsze ogrzewana. Te różne typy budownictwa zamkowego oddziaływały na wschód Europy. W Danii np. budowano czasem u schył-

¹⁰ Wł. Łoziński, *Życie polskie w dawnych wiekach*, wyd. 5, Warszawa 1934, s. 50—66.

¹¹ O Trelleborgu A. Christensen, *Mellem vikingertid og Valdemarstid* [w:] *Historisk Tidsskrift* (Dansk) 12 række, Bind II, Hæfte 1, København 1966, s. 31—39.

¹² J. Kostrzewski, op. cit., s. 112.

¹³ A. Christensen, *Mellem vikingertid*, s. 36.

¹⁴ A. Hamilton-Thompson, *The English House* [w:] *Social Life in Early England*, ed. by G. Barraclough, London 1969, s. 139.

¹⁵ R. Schmidt, op. cit., passim.

ku średniowiecza typowe dla Niemiec dwory murowane w postaci podwójnej kamienicy miejskiej¹⁶.

W Polsce mamy obronny donżon (stołp) w Siedlęcinie pod Jelenią Górą. W przyziemiu znajdują się pomieszczenia, z których jedno mogło być stajnią; na pierwszym piętrze są dwa pomieszczenia, w tym jedno z piecem chlebowym, na którym można było rozłożyć posłanie. Czas jego powstania nie jest znany. W ścianach pozostawiono wnęki na szafy. Mogła to być komora pana, oddzielona drzwiami od sąsiedniej izby, do której wchodziło się ze schodów. Byłaby to izba czeladna. Na drugim piętrze znajduje się izba z kominkiem, którą pan kazał ozdobić malowidłami ściennymi. Był to zapewne rycerz herbu Kuszaba, dworzanin ks. Bolka I ziembickiego, który brał udział w fundacji klasztoru w Krzeszowie. Została ona upamiętniona na malowidłach ściennych około 1330 r. (?). Inne sceny przedstawiały żywych i umarłych oraz postacie z romansu rycerskiego historii Iwaina¹⁷. Na trzecim i ostatnim piętrze był spichrz. Stołp był w Niemczech typową siedzibą ministeriała.

Inny typ zamku występuje w Osiecznej koło Leszna. Był to zamek Wezenborgów, przybyszów z Łużyc, a położenie na pograniczu Wielkopolski i Śląska, na klasycznym terenie rozbojów, przemawia za istnieniem tu silniejszej załogi złożonej z rycerzy służebnych lub zbrojnej służby. Istotnie, w najstarszej części zamku mamy komorę i przyległą do niej dużą izbę sklepioną. Kuchnia była zapewne w osobnym budynku (dziś pralnia). Izba służyła, jak się zdaje, za sypialnię i jadalnię dla załogi.

Ślady pałacu występują w książęcym zamku w Bolkowie — przy murach zaś zachowały się resztki małych domków mieszkalnych. Za pałacem był niewielki ogród. Można się też domyślać istnienia „pałacu” w zamku w Oporowie. Dwa pomieszczenia na piętrze to izba i komora. Mogły one być niemal jednakowej wielkości¹⁸. W XIV w. w zamkach królewskich występuje rytmicznie powtarzany układ izb i komór, przeznaczonych niewątpliwie na mieszkania dla króla i dworu oraz starostów i burgrabiów. Drugie piętro zajmowała nieogrzewana sala¹⁹. Mieszkanie kanclerza wielkiego na zamku w Wilnie w 1506 r. składało się z izby i komory²⁰.

¹⁶ Np. Glimmingehus, *Schultz Danmarks Historie*, t. II, København 1941, s. 372; *Danmarks Historie (Politiken Vorlag)*, t. VI, s. 129 podaje przykład wielkiego domu w pruski mur z piętrem. Był to dom admirała Claus Daa w Holmegaard.

¹⁷ Informacja ks. dra B. Przybyszewskiego, któremu składam tu podziękowanie.

¹⁸ Zagadnienia te nie są dotąd opracowane.

¹⁹ WAP, Poznań, Dep. Kruszwica, C. 2, Lustracja zamku w Kruszwicy z 1616 r.

²⁰ *Akta Stanów Prus Królewskich*, wyd. M. Biskup — K. Górski, t. IV, 2, Toruń 1967, s. 192.

Renesans przyniósł zasadnicze zmiany w układzie mieszkania. Pałac renesansowy miał na piętrze krytą i oszkloną czasem galerię do przechadzania się, pokoje w amfiladzie, dwie klatki schodowe w skrzydłach²¹. W Polsce ważną częścią pałacu renesansowego i barokowego była sala, w której odbywały się uczyty dla braci szlachty i zabawy. Uczyty owe miały znaczenie polityczne, gdyż w czasie zabawy jednano sobie głosy i urabiano opinię. Nie wiadomo, czy w innych krajach badanego regionu pałace miały sale o podobnym przeznaczeniu. Sala balowa pojawia się u schyłku XVIII i w początkach XIX w. i służy tylko celom rozrywkowym i reprezentacyjnym. Posiłki podawane są w znacznie mniejszej sali jadalnej. W tym nowym układzie pomieszczeń zaznacza się zmiana sytuacji społecznej: najbogatsza szlachta zamyka się i bawi we własnym gronie, a masy drobnej szlachty tracą znaczenie polityczne z chwilą upadku Rzeczypospolitej. Różnice między funkcją społeczną pałacu w Polsce a w Prusach Książęcych, gdzie nie było „demokracji szlacheckiej”, można wyraźnie zauważyć na przykładach architektury.

Zupełnie odrębne stanowisko zajmuje architektura krzyżacka, która się też różni od architektury joannitów²². Zamki krzyżackie dzielą się na dwa typy: komturski, gdzie rezydował pełny konwent rycerzy-mnichów, oraz zamek wójta lub prokuratora Zakonu, siedziba paru braci i rycerzy, pełniących wyłącznie funkcje administracyjne i obronne²³. Analiza budownictwa krzyżackiego rozsądziłaby szczerze ramy tego artykułu. Tu tylko należy zwrócić uwagę na fakt, że w Zakonie przewagę mieli potomkowie rodzin ministeriałów, czyli niższej szlachty pochodzenia niewolnego²⁴. Chęć zaimponowania książętom i panom, przybywającym z Rzeszy na wyprawy wojenne przeciw poganom i wielkie łowy, wpłynąć mogła na charakter monumentalny zamku malborskiego²⁵. Natomiast brak w Prusach średniowiecznych zamków i zameczków rycerskich. Zakon nie dopuszczał do rozwoju fortun szlacheckich, utrzy-

²¹ A. Hamilton-Thompson, op. cit., s. 160—177.

²² Z. Radacki, *Zamki zachodnio-pomorskie i ich przesłanki genetyczne* [w:] „Materiały Zachodniopomorskie”, t. VI, Szczecin 1960, s. 387—388.

²³ C. Steinbrecht, *Die Baukunst des Deutschen Ritterordens in Preussen*, t. I—IV, Berlin 1885—1920; M. Toeppen, *Zur Baugeschichte der Ordens- und Bischofsschlösser in Preussen*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins”, t. I, IV, VII, Danzig 1880—1882, passim.

²⁴ M. Hellmann, *Bemerkungen zur Sozialgeschichtlichen Erforschung des Deutschen Ordens*, „Historisches Jahrbuch im Auftrage der Görresgesellschaft”, her. v. J. Spörl, 80 Jg., München 1961.

²⁵ K. Górski, *Nowe spojrzenie na Krzyżaków*, „Zapiski Historyczne” 28 (1963), z. 1; idem, *L'Ordre Teutonique: un nouveau point de vue*, „Revue historique”, fasc. 468, Octobre-décembre, Paris 1963.

mując górną ich granicę na poziomie 1—2 wsi. Nie dopuszczał także — poza nielicznymi wyjątkami — do budowy obronnych stołpów²⁶. Zagadnienia te będą przedmiotem osobnej rozprawy.

Badania porównawcze nad siedzibami feudalnymi pozwolić mogą w przyszłości na ściślejsze rozróżnienie ich typów oraz zasięgu, na ustalenie stopnia ich obronności, co znowu stanowi miarę poczucia zagrożenia ich właścicieli przez ruchy chłopskie.

Dom miejski kształtował się w różnoraki sposób, inaczej w miastach zakładanych na prawie niemieckim, inaczej tam, gdzie społeczność miejska wyrastała organicznie z pierwotnej osady targowej, bez cezury, jaką stanowi lokacja. W tym drugim wypadku klasycznym przykładem jest Anglia. Obok domów mieszczańskich stojących w zwartej zabudowie istnieją tam „rzędy” (rows) domów rzemieślniczych, zwanych znów w terminologii hanzeatyckiej „budami”, oraz większe domostwa zabudowane później jako samoistne całości (jakby hotels). Domy w zabudowie zwartej mają zwykle wąską sień i izby po obu jej stronach. Ale są też domy murowane typu „karolińskiego”, z przyziemiem i piętrem, na którym jest izba i komora (np. „dom żydowski” w Lincoln z XIII w.²⁷). Są też parterowe domy romańskie z poddaszem, przy czym parter dzieli się na dwa pomieszczenia, mniejsze i większe (Stratford). Resztki domów większych zachowały się w Southampton²⁸, ale są też w mniejszych miastach, jak dom Churche’ów w Nantwich (Cheshire), z licznymi pomieszczeniami, z podwórzem i ogrodem²⁹. Analogiczny dom mamy w Danii w Ribe³⁰.

Na ziemiach polskich lokacje miast spowodowały zanik pierwotnej zabudowy, włącznie z większymi dworami, których parcele czasem wchodziły w skład posiadłości klasztornych. Zabudowa miasta w sposób zwarty i jednolity ukształtowała ulice. Budy weszły w skład bloków domów, zajmując jeden lub dwa fronty oraz narożniki. Były one pozbawione podwórza i stanowiły mieszkania rzemieślników i kramarzy, podczas gdy kupcy mieli domy z podwórzami, a oficyny wychodziły na równoległe do frontu biegnącą ulicę na zapleczu. Badania Rendschmidta wykazały, że dom hanzeatycki kształtował się według dwojakich wzo-

²⁶ K. Górski, *O przywileju krzyżackim dla rycerstwa dobrzyńskiego z r. 1409* [w:] *Europa-Słowiańszczyzna-Polska, Księga Pamiątkowa ku czci K. Tymienieckiego*, Poznań 1970.

²⁷ A. Hamilton-Thompson, op. cit., s. 144.

²⁸ A. A. Ruddock, *Italian Merchants and Shipping in Southampton 1270—1600*, Southampton 1951.

²⁹ *Churche's Mansion, Nantwich, Cheshire*, b.m. i r. Broszura.

³⁰ M. Bencard, M.-H. H. Engquist, *Quedens' Gaard, Egtved* b.r.

rów. Jednym z nich był dom „karoliński” z izbą i komorą na piętrze, a składami i pomieszczeniami gospodarskimi na przyziemiu. Kuchnia znajdowała się osobno na podwórzu. Drugi typ powstał zapewne z domu chłopskiego. Cały front zajmowała sień, do której w głębi dobudowywano izbę. Nad sienią były składy towarów. Z wolna dobudowywano w miarę potrzeb i rosnącej zamożności mieszkalne izdebki na piętrach wyższych, przenosząc składy do oficyn³¹. Domy patrycjuszowskie w XV w. miały na drugim piętrze salę bez pieca, przeznaczoną na cele reprezentacyjne. Z biegiem czasu mieszkanie miejskie kształtowało się według schematu feudalnego, a podstawowym układem był zespół izby i komory, różnej zresztą wielkości³². Pogląd, jakoby dom miejski utrzymywał bez zmian pierwotny typ hanzeatycki sieni z izdebką mieszkalną, jest jednostronny³³. W ciągu wieków następowały przemiany w postaci dobudowywania nowych izb na piętrach, ale zasadniczą zmianę przyniósł dopiero wiek XVIII, kiedy zaczęto przebudowywać kamienice na pałacyki, łącząc po dwie parcele. Wówczas też pojawia się salon i amfilada pokoi. I tu stoimy zaledwie u początku badań, tym więcej, że dom mieszczkański w małym miasteczku nie mieści się w schemacie hanzeatyckim i przypomina raczej dworek szlachecki.

Ewolucja chaty chłopskiej jest chyba najlepiej zbadana w Danii i Niemczech³⁴. Duńskie wykopaliska pozwoliły stwierdzić, że chaty stawiano na tym samym miejscu i w podobnym kształcie już od epoki żelaza. Posażały one jedno duże pomieszczenie, ogrzewane przez otwarte ognisko; w pomieszczeniu tym mieszkali ludzie i zwierzęta. Dopiero w XIV w. zaczęto wyprowadzać zwierzęta domowe do obór, stajni i chlewów, a mieszkanie ludzkie dzielić na izby i komórki. Tak było

³¹ M. Rendschmidt, *Die Hauptbautypen des Norddeutschen Hanseatischen Bürgerhauses* [w:] *Die Denkmalpflege*, 1932, s. 149 n.

³² K. Górski, *Dom i środowisko rodzinne Mikołaja Kopernika*, Toruń 1968 (Biblioteczka kopernikańska nr 1), s. 28—31, 52—53.

³³ E. Gąsiorowski, *Toruńska kamienica mieszczkańska*, „Zeszyty Naukowe UMK”. Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 16. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo 1, Toruń 1966.

³⁴ Z obfitej literatury niemieckiej cytujemy: M. Heyne, *Fünf Bücher deutscher Hausaltertümer von der ältesten geschichtlichen Zeit bis zum XVI Jh.*, Leipzig 1899—1903; idem, *Das deutsche Wohnungswesen von den ältesten geschichtlichen Zeiten bis zum XVI Jh.*, Berlin 1899; W. Radig, *Frühformen der Hausentwicklung in Deutschland*, Berlin 1958; K. Brunner, *Ostdeutsche Volkskunde*, Leipzig 1925; W. Pessler, *Handbuch der deutschen Volkskunde*, Bd. 3, Potsdam 1938; A. Schöpp, *Alte deutsche Bauernstuben, Innerräume und Hausrat*, 80 Bildtafeln, Berlin 1934; *Deutsches Volkstum. Haus und Siedlung im Wandel der Jahrtausenden*, Berlin—Leipzig 1937. Książki wydane w okresie panowania narodowego socjalizmu są szczególnie tendencyjne.

u zamożnych chłopów, którzy mieli w domu izbę „dzienną” z paleniskiem, izbę letnią, browarek, izbę „górną” na strychu, która służyła za pokój gościnny lub skład. W XVIII w. zdarzały się też inne pomieszczenia w tym samym domu, jak izba czeladna. Ale do tego czasu istniały chaty kurne³⁵. Ewolucja chaty duńskiej szła inną drogą niż przekształcenia chaty dolnosaskiej, która do ostatnich czasów zachowała pod jednym dachem mieszkanie ludzkie, stodołę, spichrz i stajnię, oborę oraz chlew.

W Polsce, mimo że mogły występować okresy regresu, ewolucja szła zapewne w kierunku usunięcia zwierząt z izby mieszkalnej. Inna tendencja zmierzała do powiększenia liczby pomieszczeń. Za sienią i izbą dobudowywano komorę, która na Zachodzie była mieszkaniem gospodarza, ale w chacie chłopskiej w Polsce stała się miejscem przechowywania rzeczy cennych, co na Zachodzie było funkcją wtórną. Pojawienie się osobnych schowków jest również cechą mieszkań chłopskich. Pojawienie się izby „białej”, czyli „światlicy”, jest natomiast zjawiskiem późniejszym. Co było konkretnym bodźcem do tych przemian — trudno dziś ustalić. Nie ulega wątpliwości, że zbudowanie osobnego pomieszczenia dla starych rodziców czy wydzielenie go z istniejącego zapobiegało udawaniu się „na żebrzy” i stwarzało dla nich znośniejsze warunki życia. Komora oddawana bywała także na mieszkanie dla ludzi bezrolnych, żyjących z pracy najemnej, stąd przyłgnęła do nich nazwa „komorników”; nazwa ta miała pierwotnie znaczenie zgoła inne, bo urobiona została od służby przy „komorze” księcia. Otwarte wreszcie zostaje pytanie, w jakiej mierze dwór czy dworek szlachecki lub mieszczański wywierał wpływ na rozwój chaty chłopskiej. W każdym razie wpływu tego nie da się a priori wykluczyć³⁶.

W historii mieszkania można wyróżnić kilka zasadniczych tendencji, występujących już od XIV w. Pierwsza z nich — to dążenie do stwo-

³⁵ Por. przyp. 3.

³⁶ Z. Staszczak, *Budownictwo chłopskie w woj. lubelskim (w XIX i XX w.)* [w:] *Polskie Tow. Ludoznawcze. Prace i Materiały Etnograficzne*, t. XXIV, Wrocław 1963; K. Kwieśniewski, *Paleniska i piece w polskim budownictwie ludowym. Studium na podstawie materiałów etnograficznych z drugiej połowy XIX oraz z XX w.*, Instytut Historii Kultury Materialnej PAN, Bibl. Etnografii Polskiej nr 7, Wrocław—Warszawa—Kraków 1963; M. Trawińska, *Zagroda chłopska w Polsce na przełomie XIX i XX w.*, ibidem, Wrocław—Warszawa—Kraków 1968, s. 138—192, o komorze s. 174—186; W. Biernacka, *Wsie drobnoszlacheckie na Mazowszu i Podlasiu. Tradycje historyczne a współczesne przemiany*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1966; I. Tłoczek, *Chatupy polskie*, Warszawa 1958; Instytut Urbanistyki, *Ze studiów nad budownictwem wiejskim*, Warszawa 1957 (prace I. Tłoczka, F. Piaścika, W. Krassowskiego, S. Serafina).

rzenia indywidualnych pomieszczeń dla ludzi żyjących w grupach — zakonników, rycerzy służebnych, pewnych grup służby. Znajduje to wyraz w budowie celek i cel w klasztorach, pojedynczych izdebek i mieszkańek w zamkach. W początkach XVII w. nawet zaciężna załoga zamku w Malborku buduje sobie indywidualne mieszkanek. Reakcją na te tendencje było późniejsze, w czasach rodzącego się absolutyzmu, skoszarowanie wojska.

Drugą tendencją, związaną z uzyskaniem indywidualnego mieszkania, jest dążenie do zawarcia małżeństwa. Liczne rzesze bezżennych, które wykrywają nowsze badania, musiały dążyć do stworzenia sobie warunków do wczesnego założenia własnego domu rodzinnego. Znajdowało to wyraz w przemianach budownictwa zamkowego i w budownictwie dworskim, a także w budownictwie miejskim.

Trzecią tendencją było zabezpieczenie losu starców, czy to przez wydzielenie im osobnych pomieszczeń w chatach wiejskich, czy też osobnych izdebek tam, gdzie starcy byli rezydentami u możnych na zamkach, czy też po dworach szlacheckich i domach mieszczkańskich.

Tendencje te nie zawsze potrafiły przewyciężyć opór sprzecznych z nimi interesów i tradycji. Niemniej istnienie ich da się wykryć przez analizę warunków mieszkalnych w przeszłości. Tak więc przez historię mieszkania badacz może dotknąć najistotniejszych problemów życia społecznego. O znaczeniu mieszkania jako stałego miejsca pobytu świadczy fakt, że ludzie społecznego marginesu mieli zwyczaj mawiać, iż „mieszkają wszędzie”.

Biblioteka Główna UMK



300002544155

